

## **Jesteś niezadowolony ze swojego szkolenia?**

### **Poznaj 5 najczęstszych przyczyn.**

artykuł autorstwa Joanny Cooper - Trenera Accent Corporate Training

Pomimo ogromnego wyboru i konkurencji na rynku wiele osób nadal nie jest zadowolonych z jakości swojego kursu językowego lub też ze swoich postępów. Najczęściej winą za ten stan rzeczy obarczamy szkołę językową i/lub lektora. Niewykluczone, że mamy rację. Jak jednak wiadomo, każdy kij ma dwa końce. Równie często sami pozwalamy, żeby doszło do takiego stanu rzeczy.

Oto najczęstsze błędy jakie sami popełniamy:

#### **1. Źle określiliśmy swoje potrzeby**

Wiele osób popełnia błąd już na samym początku. Decydujemy się na kurs mając obraz swoich oczekiwań, które nie zawsze są trafne / zgodne z tym co NAPRAWDĘ jest nam potrzebne. Nie jesteśmy filologami, a jednak wydaje nam się np. że dany temat można ująć w 2 spotkaniach - tymczasem potrzeba na niego co najmniej 10-ciu. Prosimy lektora o przygotowanie nas do prowadzenia negocjacji w języku obcym błędnie zakładając, że wystarczy nam zapamiętanie określonej ilości zwrotów i wyrażen - zupełnie zapominamy o tak istotnych czynnikach jak wymowa, różnice kulturowe czy reguły procesu negocjacyjnego. Mamy do przedstawienia prezentację w języku obcym, jednak jej estetyka i wykonanie wołają o pomstę do nieba. Kluczem efektywnego przekazu (komunikacji) jest świadomość, że polega on na czymś znacznie większym niż znajomość zwrotów i wyrażen. Sam język to tylko wierzchołek góry lodowej.

#### **2. Wierzymy w przestarzałe wzorce**

Wydaje Ci się, że po tylu latach nauki wiesz już dokładnie jak uczyć się języka. Niestety, często tak właśnie jest – „wydaje nam się”. Zdarza się, że przejmujemy pewne wzorce i przyzwyczajenia od innych nauczycieli / kolegów. Oczywiście, wiele z nich jest jak najbardziej słusznych i uzasadnionych, niemniej jednak spora część z nich jest całkowicie nieuzasadnionych lub po prostu nieadekwatnych do danego kursu. W ilu z nas

pokutują błędne przekonania, że najlepiej uczymy się mówiąc? Dlaczego uważamy, że najlepszymi nauczycielami są „native speakers”? Czy rzeczywiście jedyną drogą, aby nauczyć się języka, jest spędzenie długich nocy nad nudnymi ćwiczeniami z gramatyki? Czy używanie języka ojczystego na zajęciach powinno być CAŁKOWICIE I BEZWARUNKOWO zakazane? Takie skrajne przekonania bardzo często stoją na drodze do sukcesu. Nie pozwalają nam na przełamanie pewnych barier, aby móc spróbować innych, o wiele lepszych sposobów.

### **3. Nie wiemy, że może być lepiej**

Jesteś zadowolony z kursu. Masz wrażenie, że wszystko jest w porządku. Robisz średnie postępy, ale myślisz „to moja wina, potrzebuję więcej czasu”. Być może tak, ale być może Twój pozornie dobry kurs jest tak naprawdę „średni”? Czy miałaś kiedykolwiek okazję porównać go z tym NAPRAWDĘ dobrym?

### **4. Wybraliśmy szkołę na podstawie niewłaściwych kryteriów**

Szkoła do której chodzisz jest blisko. Albo trzeba do niej dojechać, ale jest tańsza od innych. Albo ma „rozpoznawalną” nazwę. Czy to najlepsze kryteria wyboru szkoły, która ma pomóc Ci osiągnąć zamierzone cele? Czy oszczędność 50 PLN miesięcznie (200 PLN za semestr) na pewno zrekompensuje Ci fakt, że w grupie jest 12 osób, a nie optymalna liczba 6? Czy szkoła informująca w ulotce bądź folderze, że dostosowuje się do indywidualnych potrzeb każdego uczestnika, naprawdę „dostosowuje się” przedstawiając przed rozpoczęciem kursu gotowy program oparty o podręcznik, nie poparty żadną konkretną analizą potrzeb?

### **5. Boimy się głośno wyrazić swoje niezadowolenie**

Ten schemat znany jest chyba nam wszystkim – właśnie spędziłem najdłuższe 1,5h w moim życiu; zajęcia ciągnęły się w nieskończoność. Pytanie: co dalej? W większości wypadków schemat wygląda tak samo: wracasz do domu i opowiadasz wszystkim wokoło, jak bardzo się wynudziłeś. Jednak czy otwarcie rozmawiałeś z lektorem lub dyrektorem metodycznym o tym, że kurs nie spełnia Twoich oczekiwań?



[www.accentdlafirm.com](http://www.accentdlafirm.com)

Czy przed rozpoczęciem kursu na pewno jasno zakomunikowałeś swoje potrzeby czy też czekasz, aż lektor sam się domyśli? A może dane ćwiczenie wydawało Ci się nudne i bez sensu, bo nie byłeś wystarczająco zaangażowany / nie widziałeś jego celowości? Jednym z najczęstszych powodów niezadowolenia jest zwykły brak komunikacji – boimy się przyznać, że czegoś nie rozumiemy, że coś nam się nie podoba. W efekcie największą krzywdę wyrządzamy tak naprawdę sobie, bo to my marnujemy czas i pieniądze skacząc od szkoły do szkoły w poszukiwaniu tej jedynej, najlepszej. Najczęściej jednak wystarczy tylko drobna sugestia z naszej strony lub po prostu konsultacja z lektorem lub metodykiem, aby nasz kurs uległ znacznej poprawie. W końcu temu właśnie służy język – komunikacji.

Z życzeniami samych udanych kursów

Joanna Cooper



[www.accentdlafirm.com](http://www.accentdlafirm.com)